

Sygn. akt XII Ga 470/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera (spr.)

Sędzia: SR del. Kamila Wójcik

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

przeciwko(...) z siedzibą w K. i (...)z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową oraz stronę pozwaną (...)w K.

od wyroku częściowego Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 14 marca 2014 r. sygn. akt IV GC 914/13/S

I. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od strony pozwanej (...) z siedzibą w K. na rzecz strony powodowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwotę 50.694,98 zł (pięćdziesiąt tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt cztery złote i dziewięćdziesiąt osiem groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty, przy czym (...)z siedzibą w K. odpowiada solidarnie z pozwanym (...)Spółka Akcyjna w K. (...)”;

II. oddala apelację strony powodowej w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej (...)z siedzibą w K. na rzecz strony powodowej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.095,00 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt pięć złotych);

IV. oddala apelację strony pozwanej (...)z siedzibą w K.;

V. zasądza od strony pozwanej (...)z siedzibą w K. na rzecz strony powodowej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych).

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagała się zasądzenia solidarnie od (...)spółki akcyjnej w K. i (...)z siedzibą w K. kwoty 50.694,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 września 2012 r. do dnia zapłaty i z kosztami procesu.

W uzasadnieniu podniosła, że zawarła z (...) S.A. umowę, której przedmiotem było kompleksowe wykonanie, dostawa i montaż instalacji wentylacji i klimatyzacji wraz z automatyką w ramach zadania polegającego na modernizacji budynku i infrastruktury badawczej (...). W ramach inwestycji (...) był generalnym wykonawcą, (...) był inwestorem, a strona powodowa była podwykonawcą. (...) zgłosił inwestorowi stronę powodową, jako oficjalnego podwykonawcę. Inwestor nie zgłosił sprzeciwu, a zatem zostały spełnione przesłanki z art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. Z tytułu wykonanych robót budowlanych strona powodowa wystawiła generalnemu wykonawcy m. in. fakturę VAT nr (...) na kwotę 50.694,98 zł. Wobec braku zapłaty należności strona powodowa odstąpiła od umowy, przy czym zgodnie z postanowieniami umowy odstąpienie wywołało skutek „ex nunc”. (...) i (...) byli bezskutecznie wzywani do zapłaty należności.

Uwzględniając powództwo Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie wydał w dniu 30 stycznia 2013 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt IV GNC 110/13/S).

(...) zaskarżył w całości nakaz zapłaty sprzeciwem. Wniósł o oddalenie powództwa względem niego i o zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że nie podnosi solidarnej odpowiedzialności, ponieważ nie wyraził skutecznej zgody na zawarcie umowy między stroną powodową a (...), a nadto odstąpił od umowy zawartej z (...) Przyznał, że otrzymał projekt umowy zawartej między stroną powodową a generalnym wykonawcą, jednakże projekt nie zawierał wynagrodzenia ani dokumentacji dotyczącej robót objętych umową. I. nigdy nie został powiadomiony o wysokości wynagrodzenia. W konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki z art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. Nie można również uznać, że I. post factum zaakceptował w sposób dorozumiany umowę. Niezależnie od tego odstąpienie od umowy złożone przez stronę powodową wywołało skutek ex tunc. I. nie brał udziału w odbiorze robót wykonywanych przez stronę powodową, wobec czego nie jest w stanie ocenić, czy strona powodowa rzeczywiście wykonała prace i jaka była ich wartość. Z protokołów spisanych między I. a (...) nie wynikało, żeby w lipcu 2012 r. zostały wykonane roboty instalacyjne w zakresie wentylacji. I. podniósł również, że inwestycja była realizowana ze środków europejskich, zgodnie z przepisami ustawy Prawo zamówień publicznych. W konsekwencji może ponosić koszty wyłącznie względem wykonawcy (...). I. podniósł również, że strona powodowa ma zabezpieczenia, w wyniku ustanowienia hipoteki na nieruchomości (...) Wobec tego ma możliwość zaspokojenia swoich roszczeń. Zarzuciła nadto, że klimatyzacja i wentylacja wykonana przez stronę powodową nie działała, co dawało podstawę do żądania obniżenia wynagrodzenia.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2013 r. Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie w stosunku do (...) z uwagi na ogłoszenie w dniu 25 lutego 2013 r. upadłości obejmującej likwidację majątku tej spółki. Postanowienie uprawomocniło się.

W piśmie przygotowawczym z dnia 1 lipca 2013 r. strona powodowa podniosła m.in., że wielokrotnie informowała I. o zaległościach finansowych (...) w stosunku do strony powodowej. Pomimo tego I. regulował należności na rzecz (...). Strona powodowa podniosła również, że w piśmie z dnia 31 lipca 2012 r. zwróciła się do Instytutu o potwierdzenie, że została zgłoszona, jako oficjalny podwykonawca w trybie art. 647⁽¹⁾ k.c. W odpowiedzi, w piśmie z 7 sierpnia 2012 r. I. potwierdził ten fakt. Strona powodowa podniosła, że zawarcie umowy z (...) w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych nie wyłącza zastosowania art. 647⁽¹⁾ k.c. Nawet w umowie zawartej między pozwanymi postanowiono, że część robót wykonają podwykonawcy i że będzie miał do nich zastosowanie art. 647⁽¹⁾ k.c.

W piśmie przygotowawczym z dnia 19 sierpnia 2013 r. (...) podtrzymał swoje stanowisko. Podniósł w szczególności, że pismo z 7 sierpnia 2012 r. nie było potwierdzeniem, iż strona powodowa została zgłoszona, jako podwykonawca. I. podkreślił, że nie znał zakresu prac powierzonych stronie powodowej, ani wysokości wynagrodzenia wynikającego z umowy zawartej między stroną powodową a (...) Podniósł ponadto, że umowa ta nie była umową o roboty budowlane, wobec czego nie miał zastosowania art. 647⁽¹⁾ k.c. Zwrócił uwagę, że odpowiedzialność inwestora ogranicza się wyłącznie do należności głównej i nie obejmuje odsetek.

Wyrokiem częściowym wydanym dnia 14 marca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...)w K. na rzecz strony powodowej kwotę 50.694,98 zł (pkt I), w pozostałym zakresie oddalił powództwo w stosunku do (...)w K. (pkt II) oraz zasądził od strony pozwanej (...)w K. na rzecz strony powodowej kwotę 6.152 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Niespornym w sprawie było, że w dniu 23 lutego 2010 r. została zawarta umowa pomiędzy (...)w K. a (...)w K., w wyniku wyboru oferty w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych. Na podstawie umowy (...) zobowiązał się zaprojektować i wykonać roboty budowlane dotyczące modernizacji budynku oraz infrastruktury badawczej (...) w K. w celu utworzenia innowacyjnych pracowni naukowych badań mózgu. Zgodnie z § 9 umowy (...) zobowiązał się wykonać osobiście roboty budowlane, a przy pomocy podwykonawców zobowiązał się wykonać dokumentację projektową, sprawować nadzór autorski, wykonać wentylację i klimatyzację, instalacje elektryczne i teletechniczne. Strony umowy jednocześnie postanowiły, że w zakresie części robót powierzonych podwykonawcom ma zastosowanie art. 647⁽¹⁾ k.c. (§ 9 ust. 3 umowy).

Pismem z dnia 7 marca 2011 r. (doręczonym Instytutowi w dniu 9 marca 2011 r.) (...)przesłał Instytutowi m. in. projekt umowy z (...) sp. z o.o. w K. w celu zgłoszenia podwykonawcy i uzyskania zgody inwestora w trybie art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. W załączonym projekcie nie wskazano wysokości wynagrodzenia. Do projektu dołączono tylko załączniki nr 6 i 7. (...) sp. z o.o. Niespornym było również, że strona powodowa wykonywała prace z zakresu wentylacji i klimatyzacji na inwestycji, w szczególności, że dostarczała urządzenia klimatyzacji i wentylacji. Na zabezpieczenie roszczeń strony powodowej wynikających m. in. z umowy z 3 stycznia 2011 r. (...) ustanowił na rzecz strony powodowej hipotekę umowną na nieruchomości.

W oparciu o dowody z dokumentów Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 3 stycznia 2011 r. strona powodowa, jako podwykonawca zawarła z (...)umowę, na podstawie której strona powodowa zobowiązała się wykonać, dostarczyć i zamontować instalację wentylacji i klimatyzacji mechanicznej wraz z automatyką centrali i pomieszczeń w ramach zadania inwestycyjnego dotyczącego modernizacji budynku oraz infrastruktury badawczej (...)w K. w celu utworzenia innowacyjnych pracowni naukowych badań mózgu. O zawarciu umowy z dnia 3 stycznia 2011 r. (...) powiadomił w piśmie z 7 marca 2011 r. (...) W piśmie z dnia 7 marca 2011 r. (...) powiadomił, że umowa dotyczy wykonania, dostawy i zamontowania instalacji wentylacji i klimatyzacji mechanicznej wraz z automatyką centrali i pomieszczeń. W załączonym projekcie umowy (w § 1 ust. 1) wskazano szczegółowo przedmiot umowy (zakres obowiązków strony powodowej). Strona powodowa prowadziła prace wynikające z umowy z dnia 3 stycznia 2011 r. W ramach prac wykonała m. in. w lipcu 2012 r. roboty instalacyjne w zakresie wentylacji o wartości 41.215,43 zł netto. Roboty te zostały protokolarnie odebrane przez (...) w dniu 31 lipca 2012 r. Następnie strona powodowa wystawiła w dniu 31 lipca 2012 r. (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 50.694,98 zł (41.215,43 zł netto) z 35-dniowym terminem zapłaty. (...) nie uregulował należności wynikającej z tej faktury, ani innych należności przysługujących stronie powodowej. Wezwania do zapłaty, jak i porozumienie zawarte z (...) w dniu 16.02.2012 r., nie przyniosły rezultatu. Strona powodowa informowała (...) o zaległościach płatniczych (...) Informowała jednocześnie, że I. ponosi solidarną odpowiedzialność wraz z generalnym wykonawcą za zobowiązania wynikające z umowy z 3 stycznia 2011 r. na podstawie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. Na tej podstawie strona powodowa wyzwała I. do zapłaty zobowiązań nieuregulowanych przez (...). W odpowiedzi na pisma strony powodowej (...)najpierw prosił o podanie wysokości zaległości wraz z zestawieniem niezapłaconych faktur (pismo z 18.05.2012 r.). Z kolei w piśmie z dnia 2 lipca 2012 r. (...)powiadomił, że nie posiadał zaległości względem (...) Strona powodowa powinna kierować swoje roszczenia do (...), ponieważ I. może regulować należności wyłącznie względem tej spółki i nie może zapłacić dwukrotnie za te same roboty. W piśmie z dnia 31 lipca 2012 r. strona powodowa zwróciła się do (...) o wydanie zaświadczenia potwierdzającego, że została zgłoszona przez (...), jako oficjalny podwykonawca zgodnie z art. 647⁽¹⁾ k.c. w związku z zawarciem umowy z 3 stycznia 2011 r. W odpowiedzi, w piśmie z 7 sierpnia 2012 r. I. powiadomił, że strona powodowa została zgłoszona przez (...), jako oficjalny podwykonawca w zakresie instalacji wentylacji i klimatyzacji. (...)pomimo wiedzy o zaległościach finansowych (...) względem strony powodowej, dokonał w dniu 31 maja 2012 r. zapłaty na jego rzecz kwoty 596.550 zł tytułem należności wynikającej z faktury nr (...) z dnia 30 maja 2012 r., wymagalnej z dniem 30 czerwca 2012 r.

W piśmie z dnia 31 sierpnia 2012 r. skierowanym do (...). strona powodowa złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 3 stycznia 2011 r. z powodu opóźnienia w zapłacie wynagrodzenia. Według stanu na dzień 13 marca 2014 r. nie została sporządzona lista wierzytelności w postępowaniu dotyczącym upadłości (...) (fakt znany Sądowi z urzędu, na który zwrócono stronom uwagę na rozprawie w dniu 14 marca 2014 r.)

Mając za podstawę tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że (...)w K. ponosi solidarną odpowiedzialność z generalnym wykonawcą na podstawie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. Należało zatem zasądzić od I. na rzecz strony powodowej kwotę 50.694,98 zł, jakiej nie uiścił wykonawca ((...)Sąd wyjaśnił, że strona powodowa została zgłoszona, jako podwykonawca, inwestorowi, tj. (...) w K. w trybie art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. Świadczyły o tym w szczególności pisma (...) z 7 marca 2011 r. i strony pozwanej z 7 sierpnia 2012 r. I. otrzymał projekt umowy zawartej pomiędzy stroną powodową a (...) I. nie zgłosił sprzeciwu, ani zastrzeżeń, w tym co do braku wysokości wynagrodzenia i braku załącznika nr 3. Również adnotacja na piśmie z 7 marca 2011 r. („D. a/a” i podpis dyrektora I.) świadczyła o tym, że I. zaakceptował zawarcie umowy ze stroną powodową i nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń. Wobec tego- stosownie do art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c.- należało uznać że I. wyraził zgodę. Sąd, powołując się na orzecznictwo SN, wskazał, że dopuszczalne jest zgłoszenie podwykonawcy po zawarciu umowy między wykonawcą a podwykonawcą, byleby umowa ta nie została wykonana w chwili jej przekazania inwestorowi. Wobec tego przekazanieI.projektu umowy dwa miesiące po jej podpisaniu, ale przed jej wykonaniem, nie wykluczało zastosowania art. 647⁽¹⁾ k.c. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynikało, że I. znał zakres prac powierzonych stronie powodowej i znał wysokość wynagrodzenia ustalonego umową. Z całą pewnością rzekomy brak wiedzy o wynagrodzeniu nie był przeszkodą dla wyrażenia w sposób bierny przez I. zgody na zawarcie umowy ze stroną powodową. W piśmie z dnia 7 sierpnia 2012 r. I. potwierdził z pełną świadomością (dyrektor I. znał bowiem regulację wynikającą z art. 647⁽¹⁾k.c.), że strona powodowa została zgłoszona, jako podwykonawca w trybie art. 647⁽¹⁾ k.c. Z korespondencji między stronami z 2012 r. dodatkowo wynikało, że I. był informowany przez stronę powodową o wysokości wynagrodzenia i o stanie zadłużenia. Okoliczności sprawy świadczyły o tym, że I. musiał mieć wiedzę o wysokości wynagrodzenia. Z całą pewnością I. mógł i powinien posiadać wiedzę o wysokości wynagrodzenia strony powodowej, a to jest wystarczająca przesłanka do powstania odpowiedzialności inwestora. W ocenie Sądu Rejonowego nawet gdyby podzielić stanowisko I., że nie wyraził on zgody w sposób bierny na zawarcie umowy z uwagi na rzekomy brak wiedzy o wysokości wynagrodzenia i o przedmiocie umowy, to uzasadnione byłoby przyjęcie, że I. wyraził taką zgodę w toku realizacji inwestycji przez czynności konkludentne, o czym mogłaby świadczyć korespondencja stron uwieńczona oświadczeniem strony pozwanej z 7 sierpnia 2012 r. Sąd podkreślił, że pozwani już z chwilą zawarcia umowy z 23 lutego 2010 r. ustalili, że (...)wykona przy pomocy podwykonawców m. in. wentylację i klimatyzację. Pozwani jednocześnie postanowili, że w zakresie części robót powierzonych podwykonawcom ma zastosowanie art. 647⁽¹⁾ k.c. (§ 9 umowy). Realizując to postanowienie(...)zawarł w dniu 3 stycznia 2011 r. umowę ze stroną powodową, a w dniu 7 marca 2011 r. zgłosił I. stronę powodową, jako podwykonawcę. Wbrew zatem stanowisku procesowemu I. wiedział on doskonale o zleceniu prac stronie powodowej, akceptował ten fakt, a pismo z 7 marca 2011 r. nie było dla niego żadnym zaskoczeniem, gdyż było wynikiem realizacji postanowień umowy z 23 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy wskazał, że zawarcie umowy pomiędzy inwestorem a wykonawcą w ramach ustawy Prawo zamówień publicznych nie wyłącza zastosowania art. 647⁽¹⁾ k.c. Przepisy ustawy Prawo zamówień publicznych, a także przepisy Kodeksu cywilnego nie wyłączają takiej odpowiedzialności. Pozwani mieli tego świadomość, skoro w § 9 ust. 3 umowy zawartej między nimi postanowili, że w zakresie części robót powierzonych podwykonawcom ma zastosowanie art. 647⁽¹⁾ k.c. Bez znaczenia, zdaniem Sądu Rejonowego, dla odpowiedzialności strony pozwanej była kwalifikacja prawna umowy zawartej między stroną powodową a (...) Inwestor bowiem odpowiada solidarnie z wykonawcą wobec podwykonawcy wtedy, gdy rezultat świadczenia podwykonawcy stał się składnikiem obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy o roboty budowlane. Z porównania zaś umów z 23 lutego 2010 r. i z 3 stycznia 2011 r. wynikało jednoznacznie, że prace strony powodowej były wykonywane w ramach inwestycji (robót budowlanych) dotyczących modernizacji budynku oraz infrastruktury badawczej (...)w K. w celu utworzenia innowacyjnych pracowni naukowych badań mózgu i były składnikiem obiektu będącego przedmiotem umowy zawartej między pozwanymi. Przy tym, że wbrew twierdzeniom I., z umowy z 3 stycznia 2011 r. wynikało, że była to umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., a zakres

prac strony powodowej nie ograniczał się wyłącznie do sprzedaży (określonej przez I. dostawą) urządzeń, ale polegał także na ich montażu i uruchomieniu. Protokół z 31 lipca 2012 r. spisany między stroną powodową a (...). również potwierdzał, że strona powodowa wykonywała prace niepolegające wyłącznie na sprzedaży urządzeń. Ewentualne posługiwanie się przez stronę powodową dalszymi podwykonawcami w zakresie prac instalacyjnych nie zmieniało charakteru umowy z dnia 3 stycznia 2011 r. Natomiast umowa z dnia 23 lutego 2010 r. zawarta pomiędzy (...). w K. a (...).w K. była umową o roboty budowlane (art. 647 k.c.).

Odnosząc się do kwestionowania przez I. faktu wykonania przez stronę powodową w lipcu 2012 r. prac wynikających z protokołu z 31.07.2012 r. i faktury VAT nr (...) Sąd Rejonowy stwierdził, że nie było podstaw do uznania zarzutów I.. Zgodnie z postanowieniami umowy łączącej stronę powodową i (...). prace były rozliczane fakturami częściowymi, a wystawienie faktury było poprzedzone sporządzeniem i podpisaniem przez kierownika budowy protokołu potwierdzenia wykonanych robót. Podpisanie protokołu przez kierownika budowy stanowiło- zgodnie z umową- skuteczne potwierdzenie wykonania prac i ich wartości. Protokół był podstawą do wystawienia faktury VAT. I. przy tym nie kwestionował faktu wykonywania prac przez stronę powodową, a jedynie twierdził, że skoro w protokole za lipiec 2012 r. spisanym między nim a (...) nie było informacji o pracach wynikających z protokołu spisanego między stroną powodową a (...)to nie jest w stanie stwierdzić, czy takie prace rzeczywiście wykonano. Podnosił ponadto, że nie uczestniczył w protokołach spisywanych między stroną powodową a (...) Jednakże zgodnie z umową z 3 stycznia 2011 r. protokoły nie musiały być akceptowane przez inwestora (I.). I. znając treść projektu umowy nigdy nie kwestionował braku obowiązku zaakceptowania protokołu przez niego. Ponadto fakt, że w protokole spisanym między I. a (...) nie ma wyszczególnionych prac wykonanych przez stronę powodową nie przesądzał o tym, że takich prac nie wykonano. Przeciwnie z protokołu tego wynikało, że prace takie wykonano. Strona powodowa nie miała przy tym wpływu na treść protokołów spisywanych między pozwanymi. Jej wiarygodność wynikała z protokołu spisanego między nią a (...) który uprawniał ją- zgodnie z umową z dnia 3 stycznia 2011 r.- do wystawienia faktury na (...) Za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy uznał Sąd Rejonowy rzuty I. dotyczące rzekomej wadliwości wykonanych prac przez stronę powodową, a to z uwagi na okoliczność, że I. nie sprecyzował żadnego roszczenia z tego tytułu, a jedynie oświadczył, że przysługuje mu roszczenie o obniżenie wynagrodzenia, ale nie sprecyzował nawet, ani nie wykazał, o ile należałoby obniżyć wynagrodzenie z powodu rzekomych wad. Zapowiadany dowód z prywatnej „opinii rzeczoznawcy” nie został złożony do akt sprawy. Ponadto I. nie sprecyzował rzekomych wad, nie wskazał, ani nie wykazał czy zgłosił rzekome wady stronie powodowej (za wyjątkiem zgłoszenia e- mailem z 4 lutego 2013 r. rzekomego uszkodzenia silnika). Na podstawie szczerkowego materiału dowodowego w tym zakresie nie sposób nawet ustalić, czy I. należycie przeprowadził postępowanie reklamacyjne (w szczególności, czy zgłosił niezwłocznie rzekome wady stosownie do art. 563 § 2 k.c. w zw. z art.638 k.c.). Brak zaś należytego przeprowadzenia postępowania reklamacyjnego skutkuje utratą uprawnień z tytułu rękojmi.

Dalej wyjaśnił Sąd Rejonowy, że odstąpienie przez stronę powodową od umowy z dnia 3 stycznia 2011 r. nie miało wpływu na brak obowiązku zapłaty wynagrodzenia dochodzonego pozwem. Do skutków złożonego oświadczenia o odstąpieniu od umowy miał zastosowanie § 12 ust. 5 umowy z 3 stycznia 2011 r., zgodnie z którym generalny wykonawca był zobowiązany zapłacić stronie powodowej wynagrodzenie za roboty wykonane i odebrane do dnia odstąpienia od umowy. Roszczenie dochodzone pozwem dotyczyło prac wykonanych i odebranych przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W konsekwencji(...), a wraz z nim I., był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia wynikającego z faktury (...). Powyższe świadczyło również o tym, że odstąpienie wywołało skutek na przyszłość. Było to dopuszczalne w świetle § 12 ust. 5 umowy z 3 stycznia 2011 r. i uzasadnione faktem, że strona powodowa wykonywała skomplikowane i czasochłonne czynności (okres realizacji umowy wynosił ponad rok). Ponadto strona powodowa i (...)przewidziały fakturowanie częściowe. Urządzenia i instalacja zostały zamontowane w obiekcie. Wszystkie te okoliczności przemawiały za uznaniem, że odstąpienie od umowy wywołało skutek na przyszłość.

Również rzekome odstąpienie od umowy przez I. w dniu 7 grudnia 2012 r. nie zwolniło go z odpowiedzialności wynikającej z art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. Oświadczenie miało być złożone już po wykonaniu prac objętych żądaniem pozwu, co z uwagi na skomplikowany i czasochłonny zakres umowy, uzasadniało dodatkowo przyjęcie, że rzekome odstąpienie

wywołało skutek na przyszłość. Nadto I. nie wykazał, że faktycznie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej z (...)

Zdaniem Sądu Rejonowego twierdzenia I., że uregulował swoje zobowiązania względem (...)i że w związku z tym, nie może dwukrotnie płacić za te same prace, nie wyłączały odpowiedzialności I. z art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. Ponadto I. regulując zobowiązania względem (...) (w szczególności dokonując w dniu 31 maja 2012 r. zapłaty kwoty 596.550 zł) miał już świadomość o zaległościach finansowych (...). względem strony powodowej, a mimo tego nie podjął żadnych czynności zmierzających do zabezpieczenia roszczeń strony powodowej, a tym samym do zabezpieczenia również swoich interesów. Tym bardziej tłumaczenia I. że nie może dwukrotnie płacić za te same prace, nie usprawiedliwiały go. I. mógł w stosownym czasie zabezpieczyć nie tylko swoje interesy, ale i interesy strony powodowej, czego jednak nie uczynił. Zabezpieczenie roszczeń strony powodowej poprzez ustanowienie przez (...) hipoteki nie zwalniało I. z odpowiedzialności. Zabezpieczenie nie doprowadziło bowiem do zaspokojenia roszczenia strony powodowej dochodzonego w niniejszym postępowaniu. Nie jest również uprawnione prognozowanie, czy roszczenia strony powodowej zostaną zaspokojone. Zwłaszcza, że na nieruchomości są ustanowione również inne hipoteki na rzecz innych wierzycieli, wartość nieruchomości nie jest Sądowi znana, a ponadto w toku postępowania upadłościowego nie została jeszcze ustalona lista wierzytelności.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia od I. odsetek ustawowych za opóźnienie, ponieważ art. 647¹ § 5 k.c. nie przewiduje odpowiedzialności inwestora za zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie, bowiem przepis ten ma charakter gwarancyjny, wyjątkowy i nie może być interpretowany rozszerzająco.

Wyrok ogłoszony w dniu 14 marca 2014 r. był wyrokiem częściowym (art. 317 § 1 k.p.c.). Z powodu ogłoszenia (...)Sąd zawiesił w stosunku do niego postępowanie. Nie było przy tym podstaw do podjęcia postępowania względnie do umorzenia w stosunku do niego postępowania, albowiem dotychczas nie została nawet sporządzona lista wierzytelności (por. art. 145 p.u. dotyczący przesłanek podjęcia postępowania). Pozwani byli dłużnikami solidarnymi (współuczestnikami materialnymi, których odpowiedzialność była oparta na wspólnych obowiązkach). Nie było to współuczestnictwo jednolite i konieczne. W konsekwencji zasadne było zawieszenie postępowania wyłącznie w stosunku do (...)i wydanie wyroku częściowego (Sąd bowiem rozstrzygnął o jednym z żądań) w stosunku do I.. Sąd wyjaśnił, że z art. 72 § 3 k.p.c. wynika, że do współuczestnictwa materialnego innego, niż współuczestnictwo konieczne stosuje się odpowiednio tylko art. 72 § 2 k.p.c. Z art. 72 § 2 k.p.c. nie wynika obowiązek łącznego prowadzenia postępowania w stosunku do wszystkich dłużników solidarnych i zakaz wydania wyroku częściowego w stosunku do jednego z nich. W konsekwencji stosownie do art. 74 k.p.c. każdy z pozwanych mógł samodzielnie popierać sprawę, tzn. każdy z pozwanych mógł samodzielnie podejmować czynności procesowe i występować niezależnie. Na poparcie swojego stanowiska Sąd Rejonowy powołał poglądy doktryny, m. in. wyrażone w komentarzu do art. 174 k.p.c. A. J. (publikowanym w programie LEX do art. 317 k.p.c., poz. 5 i 38) oraz judykatury, m. in. postanowienie S.N. z 13.11.1974 r., sygn. II CZ 195/74. Sąd stwierdził, że skoro stosownie do art. 366 § 1 k.c. wierzyciel może żądać zaspokojenia całego roszczenia od jednego ze współdłużników solidarnych, to możliwe jest kontynuowanie procesu w stosunku do jednego z dłużników solidarnych i wydanie w stosunku do niego wyroku częściowego. Podkreślił Sąd, że strona powodowa i I. nie kwestionowali prowadzenia postępowania wyłącznie w stosunku do I.. Postanowienie o zawieszeniu postępowania w stosunku do (...) nie zostało zaskarżone i uprawomocniło się. W konsekwencji uznał Sąd, że w przypadku dłużników solidarnych podstawa uzasadniająca zawieszenie postępowania dotycząca jednego z nich (tu: (...))nie jest przeszkodą w prowadzeniu i rozstrzygnięciu sprawy w stosunku do drugiego dłużnika solidarnego w formie wyroku częściowego.

Końcowo Sąd wyjaśnił, że skoro rozstrzygnął w całości o żądaniu skierowanym przeciwko I., to zasadne było orzeczenie o kosztach procesu między stroną powodową a I., za czym przemawia także treść art. 105 § 2 zd. 1 k.p.c. O kosztach, stosownie do wyniku sprawy, Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Strona powodowa nieznacznie uległa swojemu żądaniu w stosunku do I., wobec czego Sąd obciążył I. w całości kosztami procesu poniesionymi przez stronę powodową w łącznej wysokości

6.152 zł. Na kwotę tę składały się: opłata od pozwu w wysokości 2.535 zł, koszty zastępstwa procesowego w minimalnej wysokości 3.600 zł oraz wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Od wyroku częściowego z dnia 14 marca 2014 r. apelacje wniosły strona powodowa oraz pozwany (...)w K..

Strona powodowa (...) sp. z o.o. w K. zaskarżyła wyrok z dnia 14 marca 2014 r. w części, tj. w zakresie pkt II, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 50.694,98 zł liczonych od dnia 13 września 2012 r., ewentualnie od dnia 7 grudnia 2012 r., do dnia zapłaty, a nadto zasądzenia na jej rzecz od pozwanego (...)w K. kosztów procesu za II instancję.

Zaskarżonemu wyrokowi strona powodowa zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 647¹ § 5 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że na podstawie powołanego przepisu inwestor odpowiada solidarnie tylko za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, a nie odpowiada za zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia na rzecz podwykonawcy, gdy odpowiedzialność solidarna dezaktualizuje się dopiero w chwili zupełnego zaspokojenia wierzyciela czyli obejmuje również odsetki za opóźnienie w zapłacie

- art. 481 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na pominięciu faktu, że strona powodowa jak każdy wierzyciel może żądać odsetek od dłużnika, tj. pozwanego I., za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi

- art. 455 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na pominięciu faktu, że strona powodowa wzywała pozwanego I. do spełnienia świadczenia, co zaktualizowało obowiązek zapłaty

W uzasadnieniu swojej apelacji strona powodowa wskazała, powołując się na stanowisko judykatury, że „solidarną odpowiedzialność inwestora z wykonawcą ukształtowaną w art. 647¹ § 5 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia w taki sam sposób jak wykonawca”, co oznacza, że obejmuje ona także odpowiedzialność za odsetki wynikające z opóźnienia w płatności od momentu jego zaistnienia. Na wypadek, gdyby Sąd Odwoławczy nie podzielił tej argumentacji wskazała strona powodowa, że odsetki należą się jej co najmniej od dnia w którym pozwany I. powziął informację o narastającym zadłużeniu generalnego wykonawcy, tj. od 7 grudnia 2012 r., kiedy to I. odebrał skierowane do niego wezwanie do zapłaty.

Pozwany (...)w K. zaskarżył wyrok z dnia 14 marca 2014 r. w części, tj. w zakresie pkt i i III i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do I..

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

I. naruszenie prawa procesowego:

- art. 317 § 1 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku częściowego mimo, że było to niedopuszczalne, ponieważ strona powodowa żądała zasądzenia należności solidarnie od pozwanych, a nadto przez naruszenie zakazu wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem i zakazu zasądzenia ponad żądanie

- art. 233 § 1 k.p.c., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

* przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w odmowie wiarygodności zeznań świadków J. D. oraz Dyrektora(...)K. W.w zakresie w jakim zeznawali, że pozwany I. nie miał wiedzy na temat zakresu prac wykonywanych przez stronę powodową (tj. że była jedynie dostawcą urządzeń i materiałów) oraz wysokości należnego jej wynagrodzenia

* błędną ocenę dowodów w postaci korespondencji stron z 2012 r. i przyjęcie wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz twierdzeniom strony powodowej, że pozwany I. był informowany przez stronę powodową o wysokości wynagrodzenia, podczas gdy dotyczyło to tylko wysokości zadłużenia

co doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki solidarnej odpowiedzialności pozwanego I.

- art. 207 § 6 k.p.c. przez dopuszczenie spóźnionych dowodów z dokumentów, tj. pism z 18 maja 2012 r., 24 maja 2011 r., faktury z 30 maja 2012 r., wyciągu z rachunku bankowego, pism z dnia 31 lipca 2012 r. i 7 sierpnia 2012 r. przedłożonych w odpowiedzi na sprzeciw z dnia 1 lipca 2013 r., podczas gdy dokumenty te były w posiadaniu strony powodowej w dniu wniesienia pozwu i nie uprawdopodobniła ona, że nie zgłosiła ich w pozwie bez swojej winy lub że ich uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w postępowaniu, a dowody te stanowiły podstawę przyjęcia przez Sąd, że pozwany I. wyraził zgodę na zawarcie umowy przez stronę powodową z (...)

II. spowodowaną naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie, w jakim Sąd ustalił, że okoliczności sprawy wskazywały na posiadanie przez pozwanego I. wiedzy o wysokości wynagrodzenia, podczas gdy bezsporne było, że doręczony I. przez (...) wzór umowy nie zawierał wysokości należnego stronie powodowej wynagrodzenia, strona powodowa nie twierdziła, że wskazywała wysokość uzgodnionego wynagrodzenia, a dowody z dokumentów wykazują, że informowała jedynie o wysokości zadłużenia (...)

III. błąd w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a polegający na przyjęciu, że pozwany I. znał zakres prac wykonywanych przez stronę powodową, wysokość należnego jej wynagrodzenia i wyraził zgodę na zawarcie umowy między stroną powodową a (...) podczas gdy nie znając wysokości wynagrodzenia nie mógł skutecznie wyrazić zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą

IV. naruszenie prawa materialnego:

- art. 627 k.c. i art. 647 k.c. w zw. z art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. oraz w zw. z art. 6 ustawy z dnia 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że strona powodowa na podstawie umowy zawartej z (...) wykonywała prace w ramach umowy o dzieło, podczas gdy była to w przeważającym stopniu dostawa urządzeń, których powódka jest producentem, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że pozwany I. odpowiada solidarnie z (...) za zapłatę wynagrodzenia należnego stronie powodowej

- art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. w zw. z art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie w stosunku do pozwanego I., a to w sytuacji, gdy nie została mu przedstawiona umowa podwykonawcza lub jej projekt zawierający istotne przedmiotowo składniki, takie jak szczegółowy zakres prac wykonywanych przez stronę powodową oraz wysokość należnego jej wynagrodzenia, a także szczegółową dokumentację dotyczącą zakresu wykonywanych prac i przy niewykazaniu przez stronę powodową, że pozwany I. miał wiedzę w tym zakresie

- art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że niezgłoszenie sprzeciwu ani zastrzeżeń co do nieokreślenia wysokości wynagrodzenia w projekcie umowy i niedołączenia części dokumentacji dotyczącej zakresu prac (załącznika nr 3) świadczy o akceptacji przez inwestora umowy z podwykonawcą, podczas gdy art. 647¹ § 2 k.c. nie może być interpretowany rozszerzająco, a nadto przez przyjęcie, że zgoda inwestora wywiera skutek ex tunc

- art. 395 § 2 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że odstąpienie przez stronę powodową od umowy z dnia 3 stycznia 2011 r. nie miało wpływu na brak obowiązku zapłaty przez pozwanego I. wynagrodzenia dochodzonego pozwem, ponieważ wywołało ono skutek na przyszłość, podczas gdy skutkiem odstąpienia było wygaśnięcie umowy łączącej stronę powodową z (...) z mocą wsteczną wobec czego pozwany I. nie może ponosić solidarnej odpowiedzialności za należności wynikające z tej umowy

Strona powodowa oraz pozwany (...) w K. wniosły odpowiedzi na apelacje, podtrzymując swoje stanowiska wyrażone w toku procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego I. nie jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy uznaje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za prawidłowe i przyjmuje je za własne. Podziela również Sąd Odwoławczy i przyjmuje za własną ocenę prawną dokonanych ustaleń faktycznych, wyrażoną przez Sąd I instancji.

Nie znajdują uzasadnienia zarzuty apelacyjne naruszenia prawa procesowego i materialnego.

W szczególności za chybiony i nieskuteczny uznać trzeba zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazuje błędów natury faktycznej. Ocena ta odpowiada wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., który wyznacza zasady weryfikowania przez Sąd wartości (mocy) poszczególnych dowodów. Strona pozwana w apelacji nie precyzuje jakim regułem oceny dowodów uchybił Sąd Rejonowy, dlatego dokonana ocena miałaby być sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, lecz uchybienia temu przepisowi upatruje apelująca w dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z własnymi twierdzeniami jakoby znajdującymi oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów nie może być jednakże utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi. W orzecznictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.11.2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez skarżącą, iż Sąd naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. Zwrócić trzeba uwagę, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wyczerpująco i skrupulatnie ocenił przeprowadzone dowody, w szczególności dowody osobowe, przedstawił przyczyny, dla których zeznania świadków uznał za niewiarygodne. Zeznania te Sąd odniósł do innych dowodów zgłoszonych przez strony, w szczególności zaś dowodów z dokumentów, a w dowodach tych odmienne stanowisko pozwanego I. i świadków J. D. i K. W. nie znalazły potwierdzenia. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy nie tyle

zakwestionował podawane przez świadka J. D. i przedstawiciela pozwanego I. fakty, lecz przedstawił odmienną ich ocenę i wyprowadził z nich inne wnioski, co szczegółowo wyjaśnił. Sąd Rejonowy wskazał, że zeznania w zakresie braku wiedzy pozwanego I. o zakresie prac powierzonych stronie powodowej przez (...) były sprzeczne z pismem (...) z 7 marca 2011 r. i dołączonym do niego projektem umowy. W piśmie z 7 marca 2011 r. (...) wskazał ogólnie przedmiot prac zleconych stronie powodowej. W projekcie umowy dołączonym do tego pisma wskazano już w sposób szczegółowy zakres prac strony powodowej (§ 1 ust. 1 projektu umowy). W konsekwencji brak dołączenia do pisma z 7 marca 2011 r. załącznika nr 3 (szczegółowy harmonogram rzeczowo- finansowy) nie oznaczał, że I. nie znał zakresu prac strony powodowej. Okoliczności sprawy świadczyły również o tym, że wysokość wynagrodzenia należnego stronie powodowej była znana I.. Przede wszystkim I. nigdy w toku realizacji inwestycji nie twierdził, że nie znał wysokości wynagrodzenia należnego stronie powodowej. Wskazał również Sąd Rejonowy, że I. w korespondencji stanowiącej odpowiedź na pisma strony powodowej (wezwania do zapłaty i informacje o solidarnej odpowiedzialności z art. 647⁽¹⁾ k.c.), oświadczył jedynie, że uregulował swoje zobowiązania względem (...) względnie prosił o szczegółowe informacje o stanie zadłużenia (...). W żadnym z pism I. nie kwestionował swojej odpowiedzialności wynikającej z art. 647⁽¹⁾ k.c., ani nie twierdził, że nie znał wynagrodzenia wynikającego z umowy z 3 stycznia 2011 r. i przedmiotu tej umowy.

Nie dokonał również Sąd Rejonowy błędnej oceny dowodów w postaci korespondencji stron z 2012 r. Podkreślić trzeba, że Sąd stwierdził, że autentyczność i prawdziwość dokumentów przedstawionych przez strony nie była kwestionowana przez strony, natomiast inaczej interpretowały one dokumenty i okoliczności z nich wynikające. W ocenie Sądu Okręgowego z korespondencji stron z 2012 r. wynika, że pozwany I. był informowany o wysokości wynagrodzenia należnego stronie powodowej. Okoliczność, że w pismach wymienianych przez strony w 2012 r. podawane były numery i kwoty niezapłaconych faktur oraz terminy zapłaty nie oznacza, jak chce pozwany I., że pisma te miały charakter wyłącznie informujący o zaległościach płatniczych (...) względem strony powodowej. Wszak zgodnie z postanowieniami umowy łączącej stronę powodową i (...). prace były rozliczane fakturami częściowymi, a wystawienie faktury było poprzedzone sporządzeniem i podpisaniem przez kierownika budowy protokołu potwierdzenia wykonanych robót. Podpisanie protokołu przez kierownika budowy stanowiło - zgodnie z umową- skuteczne potwierdzenie wykonania prac i ich wartości. Protokół był podstawą do wystawienia faktury VAT. Zgodnie z umową z 3 stycznia 2011 r. protokoły nie musiały być akceptowane przez inwestora (I.). I. znając treść projektu umowy nigdy nie kwestionował braku obowiązku zaakceptowania protokołu przez niego. Strona powodowa nie miała przy tym wpływu na treść protokołów spisanych między pozwanymi. Jej wiarygodność wynikała z protokołu spisanego między nią a (...), który uprawniał ją- zgodnie z umową z dnia 3 stycznia 2011 r.- do wystawienia faktury na (...).

Zauważyć też trzeba, na co wskazał Sąd Rejonowy, że już w umowie z dnia 23 lutego 2010 r. zawartej pomiędzy pozwanymi, w § 9 pkt. 1 ustalono, iż (...). wykona przy pomocy podwykonawców m. in. wentylację i klimatyzację. Pozwani jednocześnie postanowili, że w zakresie części robót powierzonych podwykonawcom ma zastosowanie art. 647⁽¹⁾ k.c. (§ 9 umowy). Realizując to postanowienie (...) zawarł w dniu 3 stycznia 2011 r. umowę ze stroną powodową, a w dniu 7 marca 2011 r. zgłosił I. stronę powodową, jako podwykonawcę. Wbrew zatem stanowisku procesowemu I., wiedział on doskonale o zleceniu prac stronie powodowej, akceptował ten fakt, a pismo z 7 marca 2011 r. nie było dla niego żadnym zaskoczeniem, gdyż było wynikiem realizacji postanowień umowy z 23 lutego 2010 r.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego również nie są uzasadnione.

Nie jest, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 647¹ § 2 i 5 k.c. Zgodnie z § 2 powołanego przepisu, do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (§ 5). Błędne jest jednak stanowisko strony pozwanej, że w każdym przypadku określone w art. 647¹ § 5 k.c. skutki wyrażenia zgody przez inwestora lub wykonawcę zależą od uprzedniego,

przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu, zawierających wszystkie jej istotne postanowienia, wraz z odpowiednią dokumentacją. W orzecznictwie aktualnie dominuje stanowisko wyróżniające zgodę inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą tzw. czynną, w tym dorozumianą, i tzw. bierną (milczącą przewidzianą w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c.) – (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, Nr 11, poz. 121; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, lex nr 1102865; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 298/12, lex nr 1365675). Przyjmuje się także, że zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. (nie zgłoszenia na piśmie w terminie 14 dni od przedstawienia umowy z częścią dokumentacji, dotyczącej jej wykonania, sprzeciwu lub zastrzeżeń). W przywołanym wyroku z dnia 4 lutego 2011 r. III CSK 152/10 Sąd Najwyższy stwierdził, że „wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Przyjmuje się fikcję prawną, że inwestor zgodę wyraził. Ponieważ jednak w art. 647¹ k.c. chodzi o odpowiedzialność inwestora za cudzy dług, interes inwestora został zabezpieczony poprzez obowiązek przedstawienia mu stosownej dokumentacji. Przyjmując fikcję wyrażenia w sposób bierny zgody, ustawodawca zakłada, że inwestor zapoznał się, a w każdym razie mógł się zapoznać z tą dokumentacją i ma, bądź powinien posiadać, wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą. Drugi sposób wyrażenia zgody (czynny) może przybrać różną formę. Inwestor może wyrażać ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.). Może zatem nastąpić to poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor zgodę w sposób czynny wyraża, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny.” Sąd Okręgowy podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego i przyjmuje, że przy zgodzie biernej wystarczy jeśli inwestor mógł się zapoznać z dokumentacją, w oparciu o którą roboty wykonuje podwykonawca i ma lub powinien posiadać wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą. Na gruncie niniejszej sprawy oznacza to, że jeśli w projekcie umowy z podwykonawcą nie było jasno określonego wynagrodzenia czy też zakres obowiązków podwykonawcy był zbyt wąski, to inwestor powinien był zgłosić sprzeciw, miał bowiem takie uprawnienie. Jednakże pozwany I. tego nie uczynił. W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że „wystarczającym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych inwestycji, a także taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego. Aczkolwiek wykonawca nie ma obowiązku przedstawienia umowy i dokumentacji, to inwestora chroni możliwość zarówno sprzeciwu co do zawarcia umowy, jak i żądania wyjaśnień co do osoby (firmy) podwykonawcy, przedstawienia umowy lub jej projektu lub wskazania jej istotnych postanowień co do zakresu robót i wynagrodzenia. Inwestor nie musi korzystać z uprawnienia do wglądu w dokumentację albo żądania przedstawienia umowy - może z niego zrezygnować i wyrazić zgodę mimo braku wiedzy w tym zakresie” (zob. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13 - LEX nr 1428996).

Jak wynika z niekwestionowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie inwestor wyraził taką bierną zgodę na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Już w umowie z dnia 23 lutego 2010 r. uzgodniono bowiem zakres robót podwykonawcy (w zakresie wentylacji i klimatyzacji) a w piśmie z dnia 7 marca 2011 r. (...)skonkretyzował jako podwykonawcę powodowa spółkę, przedstawiając projekt umowy z nią zawieranej, w tym z poprzednikiem prawnym powoda, prosząc o wyrażenie zgody w trybie art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. Dołączony projekt umowy z powodem nie zawierał daty ani wysokości wynagrodzenia, natomiast zawierał wskazanie przedmiotu robót, tj. „wykonanie, dostawa i zamontowanie instalacji wentylacji i klimatyzacji mechanicznej wraz z automatyką centrali i pomieszczeń”. W załączonym projekcie umowy (w § 1 ust. 1) wskazano szczegółowo przedmiot umowy (zakres obowiązków strony powodowej). Twierdzenia zatem pozwanego I., że nie znał zakresu robót realizowanych

przez powodowego podwykonawcę, nie znajdują oparcia. To, że projekt ten, jak zarzuca apelujący I., obejmował szerszy zakres robót pozbawione jest znaczenia, ponieważ treść umowy (szczegółowe wyspecyfikowanie zadań podwykonawcy) należało skonfrontować z tym projektem, o ile występowały jakiegokolwiek wątpliwości. W niniejszej sprawie, treść umowy nie nasuwała wątpliwości interpretacyjnych u generalnego wykonawcy i podwykonawcy, co wynika z faktu, że pozwany I. powołany w umowie projekt posiadał i nie zwracał się o dalsze wyjaśnienia. Natomiast Dyrektor pozwanego I. zwracał się do pozwanego (...) o podanie wysokości wynagrodzenia ustalonego z tym podwykonawcą, jednakże po uzyskaniu informacji, że wynagrodzenie to nie wpłynie na wysokość wynagrodzenia pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą nie zgłaszał dalszych wątpliwości. W tym miejscu przesadzić też trzeba, że umowie z dnia 3 stycznia 2011 r., wbrew zarzutom pozwanego I. nie można przypisać cech umowy dostawy, ponieważ montaż instalacji w obiekcie budowlanym zdecydowanie wykracza poza zakres tego rodzaju umowy (art. 605 k.c.). To, czy strona powodowa wykonywała zlecony jej przez generalnego wykonawcę zakres robót osobiście czy też przy pomocy innych osób (swoich podwykonawców) w tym kontekście nie ma znaczenia. W okolicznościach sprawy nie może bowiem budzić wątpliwości, że strona powodowa była podwykonawcą pozwanej (...) w rozumieniu art. 647⁽¹⁾k.c.

Nadto w ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że pozwany I. wyraził w sposób dorozumiany zgodę w sposób czynny. Wiedział bowiem, że roboty w zakresie wentylacji i klimatyzacji wykonywane są przez podwykonawcę, a roboty te były przez niego odbierane bez zastrzeżeń. Ponadto pozwany inwestor, w 2012 r. otrzymywał informacje od powodowej spółki o narastającej wartości wymagalnego wynagrodzenia, którego generalny wykonawca nie zaspokoił. Pozwany I. w żaden sposób nie sprzeciwił się uczestnictwu powoda w procesie inwestycyjnym ani nie domagał się wyjaśnień od wykonawcy. Zatem postępowanie pozwanego inwestora pozwalało na przyjęcie, że wyraził on poprzez czynności faktyczne zgodę na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, co uzasadnia jego solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Podsumowując, apelacja pozwanego (...)w K. jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu w całości, o czym orzeczono w pkt IV sentencji na zasadzie art. 385 k.c.

Jak wyjaśniono powyżej regulacja zawarta w art. 647⁽¹⁾1 i 5 § k.c. ma na celu ochronę podwykonawcy, a nie inwestora, który odpowiada względem podwykonawcy solidarnie z generalnym wykonawcą. Oznacza to, że pozwany I. odpowiada solidarnie z (...)w K., a wyrzeczenia takiego zabrakło w zaskarżonym wyroku Sądu Rejonowego, w związku z czym należało dokonać jego korekty w tym zakresie. Strona powodowa dochodziła bowiem zapłaty solidarnie od inwestora i generalnego wykonawcy, mimo, iż solidarność tego rodzaju nie wymaga współlistnienia obu podmiotów w procesie. Wierzyciel może bowiem dochodzić zapłaty odrębnie od każdego z dłużników solidarnych (art. 366 k.c.). Skoro jednak żądanie pozwu skierowane zostało przeciwko obu dłużnikom solidarnym, to wyrzeczenie w kwestii ich odpowiedzialności musiało się znaleźć w sentencji wyroku.

Apelacja strony powodowej jest częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut strony powodowej, że odpowiedzialność solidarna inwestora obejmuje również należności uboczne. Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze art. 647¹ § 5 k.c. ma na celu ochronę podwykonawcy, a nie inwestora. Skoro tak, to podwykonawca powinien otrzymać należne mu świadczenie wraz z odsetkami, jeśli doszło do opóźnienia w płatności. Przy tym odsetki mogą być naliczane przez podwykonawcę dopiero od daty skutecznego wezwania inwestora do spełniania świadczenia, bowiem zobowiązanie z umowy między generalnym wykonawcą a podwykonawcą w zakresie terminu płatności nie wiązało inwestora. Dopiero gdy podwykonawca realizując swe uprawnienia z k.c. skutecznie wezwie inwestora do zapłaty wynagrodzenia (na piśmie, zakreślając termin spełnienia świadczenia i wskazując na rygor skierowania sprawy na drogę sądową), a inwestor w zakreślonym terminie świadczenia nie spełni, może podwykonawca naliczać odsetki. Z art. 647¹ k.c. nie wynika bowiem, aby inwestor oraz generalny wykonawca, ponosili odpowiedzialność solidarną wobec podwykonawcy za należności uboczne, w takim samym zakresie jak podmiot zobowiązany do tego z umowy. Zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647¹ § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy. Zatem inwestor może

ponosić odpowiedzialność tylko za własne opóźnienie a nie za opóźnienie generalnego wykonawcy. W przeciwnym razie mogłoby dojść do podwójnego naliczania odsetek, powstałych z przyczyn leżących po stronie wykonawcy i inwestora, prowadzącego do podwójnego przysporzenia na rzecz podwykonawcy. Na gruncie niniejszej sprawy strona powodowa wzywała generalnego wykonawcę do zapłaty należności pismem z dnia 25 października 2011 r., doręczonym w dniu 31 października 2012 r. Ponieważ zapłaty nie otrzymała, pismem z dnia 6 grudnia 2011 r., doręczonym inwestorowi w dniu 7 grudnia 2011 r., wezwała go do zapłaty, wyznaczając 3-dniowy termin na spełnienie świadczenia pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Termin ten upłynął bezskutecznie w dniu 10 grudnia 2011 r., a zatem stronie powodowej należą się odsetki ustawowe od dnia 11 grudnia 2011 r. W tym zakresie zaskarżony wyrok należało zmienić, o czym orzeczono w pkt I, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

Z przyczyn wskazanych powyżej w pozostałym zakresie, tj. co do żądania odsetek za opóźnienie od dnia 13 września 2011 r., apelacja strony powodowej okazała się być niezasadna i podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w pkt II na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 4 oraz 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1349 z późn. zm.). W pkt III Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego I. na rzecz strony powodowej kwotę 1.095 zł odpowiadającą poniesionym przez powódkę kosztom procesu związanym z wniesioną przez nią apelacją. Na koszty te złożyły się opłata od apelacji w kwocie 495 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce 600 zł wynikającej z § 6 pkt 4 oraz w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia. W pkt V wyroku natomiast Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej koszty niezbędne do celowej obrony jej praw w związku z apelacją wniesioną przez pozwanego I.. Koszty te obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w stawce wynikającej z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia.

Ref. I inst. SSR M. Synowski